



W kularach podczas przerwy w obradach — Zenon Kliszko (z prawej) w rozmowie z Bohdanem Czeszko.

CAF —
fot. Rosiak



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota/niedziela, 20/21. VI. 1964 Nr 145 [6333]

Z obrad IV Zjazdu PZPR w Warszawie

Ostatni dzień zjazdowej dyskusji

19 bm., w piątym dniu obrad IV Zjazdu PZPR zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR i wytycznymi rozwoju gospodarczego PRL w latach 1966—70. Dyskusja trwała łącznie cztery dni i udział w niej wzięło 96 mówców.

W kolejnym punkcie porządku obrad Zenon Kliszko wygłosił przemówienie.

N. Chruszczow o współpracy radziecko-duńskiej

N. S. Chruszczow, zwiedzając w czwartek wieczorem szkołę rolniczą w miejscowości Dalum na wyspie Fionia wygłosił krótkie przemówienie w którym wyraził się z wielkim uznaniem o pracy duńskich rolników i uczonych.

N. S. Chruszczow zaproponował rolnikom duńskim wymianę doświadczeń i wzajemne informowanie się o osiągnięciach.

Następnie N. S. Chruszczow omówił rozwój duńsko-radzieckich stosunków gospodarczych i zaznaczył, że przed kilku dniami zawarte zostało porozumienie, na mocy którego stocznice duńskie otrzymają od Związku Radzieckiego dodatkowe zamówienia na budowę czterech statków-chłodni. (PAP)

Dziś na Stadionie

im. 22 Lipca

Oklaskujemy białoruskich tancerzy

Dzisiaj o godz. 20 na Stadionie im. 22 Lipca koncertować będzie wielki prawie stuosobowy Państwowy Białoruski Zespół Pieśni i Tańca z Mińska. Radzieccy śpiewacy i tancerze pokażą nam rosyjskie, białoruskie i ukraińskie pieśni i tańce ludowe oraz kilka polskich utworów we własnym opracowaniu muzycznym. Zespół białoruski prowadzony przez Artystę Ludowego Białoruskiej SRR — Genadija Cytowicza (świetnie mówiącego po polsku) śpiewa i tańczy już od 12 lat i bardzo często gości na wjazdach zagranicznych. Do Poznania zespół przyjechał nieomal wprost z dalekiej Azji Środkowej.

Białoruski Zespół Pieśni i Tańca oprócz występów w Poznaniu da jeszcze dwa koncerty na terenie Wielkopolski: jutro — w Gnieźnie na Festynie Prasy, Radia i Telewizji, a pojutrze — na Stadionie w Chodzieży. (o)

nie na temat zmian w statucie oraz niektórych problemów organizacyjno-politycznych życia partii.

(Fragmenty przemówienia Z. Kliszki drukujemy na str. 3).

Przemówienie powitalne wygłosiła Herta Kuusinen — członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Finlandii.

Obradom przewodniczyli: Władysław Kruczek, Jan Ptasinski, Władysław Kozdra, Marian Miśkiewicz.

Jako pierwszy zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Białymstoku

Arkadiusz Łaszewicz

Poświęcił on swe wystąpienie problemom wsi białostockiej stwierdzając, że w stosunku do okresu przedwojennego znacznie wzrosły na Białostocczyźnie plony zbóż i pogłowie bydła.

Zdaniem mówcy, należy również lepiej wykorzystywać bazę surowcową, rozwijając zakłady rolno-spożywcze, drzewne i materiałów budowlanych.

Dla ponad 700-tysięcznej Łodzi utworzenie po wywołaniu 7 wyższych uczelni miało bardzo poważne znaczenie — stwierdził rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof.

Stefan Hrabec

Jest to, oświadczył mówca, najbardziej przydatny przykład tego

co socjalizm uczynił dla klasy robotniczej w zakresie możliwości kształcenia.

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś o godz. 17,25 transmisja z sali obrad

W sobotę, 20 czerwca o 17.25 telewizja oraz radio w programie II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich — nadadzą bezpośrednią transmisję z sali obrad IV Zjazdu PZPR. (PAP)



Uwaga Czytelnicy!

Jak już informowaliśmy, „Głos Wielkopolski” ukazuje się wyjątkowo (zamiast w niedzielę) — w poniedziałek, 22 bm., jako jedyny wychodzący rano dziennik w Poznaniu. Wydanie powiększone (8 stron!), wiele informacji z kraju i ze świata i z obszerniejszym serwisem sportowym włącznie.

Dziś — także 8 stron, z „Głosem Tygodnia”.

Gnieźno 21 czerwca

JUTRO — CAŁODZIENNA IMPREZA PRASY, RADIA I TELEWIZJI

Na stadionie gnieźnieńskim trwają ostatnie przygotowania do przyjęcia widzów, którzy zjawiają się na imprezach Dnia Poznańskiej Prasy, Radia i Telewizji. Przypominamy całodzienny program imprez:

O godz. 11 na stadionie nad jeziorem Jelonek odbędzie się „Spotkanie z piosenką”. Impreza, organizowana przez redakcję „Expressu Poznańskiego” przeznaczona jest głównie dla młodzieży.

O tej samej godzinie na Stadionie przy ul. Wrzesińskiej zespoły II ligi żużlowej: „Zgrzeblarka” z Zielonej Góry i „Start” z Gniezna walczyć będą o cenne punkty mistrzowskie.

O godz. 15 nad jeziorem Jelonek wystąpi zespół estradowy Polskiego Radia. W skład jego wchodzi: Poznańska 15-tka Radiowa, zespół Jerzego Miliana, Barbara Biskupska, Krystyna Pakulska i Wiesława Drojcka. Koncert poprowadzi Stanisław Strugarek. W czasie przerwy wystąpią dziennikarze w Żywym Dzienniku przygotowanym przez redakcję „Gazety Poznańskiej”.

O godz. 17 oficjalne otwarcie uroczystości Dnia Poznańskiej Prasy, Radia i Telewizji.

Dalsze delegacje zagraniczne na IV Zjazd — zwiedziły MTP

W czwartek, 18 bm. jak już informowaliśmy, — gościli w naszym mieście niektórzy członkowie przybyłych na IV Zjazd Partii — delegacji KPZR i WSPR oraz delegacja FPK. Wczoraj witaliśmy w Poznaniu dalszych zagranicznych gości zjazdowych.

Miedzy godziną 9 a 10, na poznańskim lotnisku wylądowały 4 samoloty. Przybyli nimi: zastępca członka Prezydium KC KPZR, I sekretarz KC KP Białorusi — Kirill Mazurow z żoną — Janiną — w towarzystwie wicepremiera Eugeniusza Szyra, delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji, której przewodniczy członek Prezydium KC, kierownik Wydziału Międzynarodowego KC KPCz — Bohuslav Lasztoviczka, dele-

gacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z członkiem Biura Politycznego KC SED — Hermannem Ma- ternem na czele, delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego BPK, wicepremiera — Żiwko Ziwkowa, delegacja Rumuńskiej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego KC RPR — wicepremierem — Emilem Bodnarem na czele i delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego WPK, sekretarza Komitetu Regionalnego w

Pr. (2) — K. Przychodźki



Mediolanie — Armando Cosutta. Wraz z delegacją KPCz przyleciał ambasador PRL w Pradze — Franciszek Mazur.

Na lotnisku, gdzie oklaskami i kwiatami witano gości, honory gospodarzy m. in. czynili przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych z sekretarzem KW i I sekretarzem KM PZPR w Poznaniu — Czesławem Kończalem. Obecni byli również: wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Kropczyński, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Władysław Klawiter i Dionizy Bałasiewicz oraz sekretarz Prezydium WRN — Stanisław Cozaś. Obecni byli także konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin i konsul CSRS w Szczecinie — Jiri Kosiner.

Z lotniska goście udali się do hotelu „Merkury”, a następnie przez kilka godzin zwiedzali MTP. Najwięcej czasu goście poświęcili na obejrzenie ekspozycji polskiej i innych krajów socjalistycznych. W godzinach popołudniowych delegacje opuściły Poznań, udając się do Warszawy. (y)

Legitymacje szkolne ważne do 30. IX.

Ministerstwo Oświaty uchyliło wydane w listopadzie ub. roku zarządzenie w sprawie odbierania legitymacji szkolnych absolwentom szkół podstawowych i średnich na okres wakacji. Legitymacje szkolne ważne są obecnie do 30 września. Szkoły, które już odebrały swoim uczniom te legitymacje, powinny je, w związku z uchyleniem zarządzenia — zwrócić. (PAP)

Final naszego konkursu targowego



Tak wyglądało losowanie nagród w wielkim konkursie targowym zorganizowanym przez ekspozycję NRD i redakcję „Głosu”. Szczegółowe wyniki konkursu podajemy na str. 6.

Fot. — K. Przychodźki

Wielki Zjazd PZPR

Do potężnej manifestacji na rzecz IV Zjazdu Partii i 20-lecia PRL — włączyli się szeroka fala ludzka w granatowo-szarych mundurach. Ich zobowiąza-

nia produkcyjne mają w Poznaniu wartość 2 mln. zł, a czyni społeczne — 314.000 zł. Pocztowcy Okręgowej Dyrekcji w Poznaniu bo o nich mowa, w liczbie 5.500 z 540 placówek przepracowali już wiele godzin nad realizacją tego, co postanowili w czasie przedjazdowej dyskusji. Wartość dotychczasowych prac sięga 1.400.000 zł. W Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym w Lesznie zbudowano 20 km linii telefonicznych dla abonen-

tów i ułożono 220 mtr. kabla. RUT w Gnieźnie pobrał linię słupową o łącznej długości 34 km. Pocztowcy z RUT — Piła odremontowali i rozbudowali centralę w Wągrowcu o dalsze 50 numerów.

Podjęte dotychczas zobowiązania załóg wielkopolskich zakładów metalowych opiewają na ponad 109 mln. zł. Składa się na nie produkcja o wartości bliskiej 66,5 mln. zł (w tym za 36

mln. na eksport), obniżenie kosztów własnych o 9,3 mln. zł i czyni społeczne, szacowane na 2,9 mln. zł. W zakresie obniżenia zużycia materiałów, załogi chcą m. in. zaoszczędzić blisko 1.024 tony stali, ponad 10 ton materiałów chemicznych i 3 mln. kWh energii elektrycznej.

W 25 procentach zrealizowali swe zobowiązania pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych,

które opiewają na 18 mln. zł. Wyprodukują oni dodatkowo kilka maszyn rolniczych dla kraju, 16 snopowiązałek dla Włoch, 1,2 tony części zamiennych dla Kubu i za 442.000 zł części dla NRD.

W przemyśle spożywczym w Wielkopolsce załogi 27 przedsiębiorstw zaciągnęły warty produkcyjne i podjęły zobowiązania, opiewające na blisko 13 mln. zł.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych jako pierwsi zaciągnęli warty członkowie brygad pracy socjalistycznej i zespołów, ubiegających się o ten tytuł.

Pracownicy Pleszewskiej Fabryki Maszyn i Aparatury wykonają o miesiąc wcześniej 20 bebnów drażetkarskich na eksport oraz dodatkowy zbiornik dla przemysłu tłuszczowego.

(lzm)

OSTATNI DZIEŃ DYSKUSJI IV ZJAZDU PZPR

'Ciąg dalszy ze str. 1'

Stwierdzając iż niemal cała profesura uznaje program partii za swój własny i całym sercem pragnie go realizować, mówca podkreślił, iż partia ma prawo i obowiązek domagać się od pracowników naukowych jednoznacznego zaangażowania po stronie socjalizmu.

✱

Minister górnictwa i energetyki —

Ian Mitrega

podkreślił, że energetyka musi w szerszym stopniu oprzeć się o węgiel brunatny. Już obecnie należy stopniowo przygotowywać się do wprężenia dla celów energetycznych — energii atomowej. Rosnące zadania oczekują przemysł naftowy i gazowy.

Minister stwierdził, iż w górnictwie węgla kamiennego bardzo korzystne rezultaty przynosi koncentracja wydobycia. Najistotniejsze jest: wzmocnienie samodzielności kopalń i zjednoczeń, dalsza mechanizacja prac, rozszerzenie asortymentu maszyn górniczych. Sprawa wielkiej wagi — to bezpieczeństwo i higiena pracy. W górnictwie liczba wypadków spadła w porównaniu z 1960 r. o 30 proc.

✱

Jerzy Kuraś

— koksowniczy z Huty im. Lenina poinformował, że zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogę kombinatu dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polski Ludowej zostały już wykonane w 60 proc. W ciągu 15-lecia swego istnienia Huta im. Lenina wyprodukowała już 19 mln. ton koksu, 12 mln. ton surowców, 13 i pół mln. ton stali i 10 mln ton wyrobów walcowanych.

Targi, Targi...

W kontraktach przoduje chemia

Wczoraj przebywały na terenach targowych dalsze zagraniczne delegacje z ZSRR, CSRS, NRD, Rumunii, Bułgarii i Włoch o ich pobycie w Poznaniu piszemy na str. 1).

Wczoraj także przybył dla zwiedzenia ekspozycji MTP minister handlu zagranicznego Czechosłowacji — František Hamouz, któremu towarzyszył wiceminister handlu zagranicznego PRL — Tadeusz Kropczyński.

Z charakterem obecnej ekspozycji zapoznawała się ponadto delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej NRD z przewodniczącym kolegium Izby Przemysłowo-Handlowej Targów Lipskich — Karlheinzem Schaeferem na czele.

✱

Choć do końca tegorocznych

Telefony

● We wczorajszej rubryce „Telefony donoszą” na skutek nieporozumienia, poinformowaliśmy o tragicznym wypadku 7-letniego Jarosława K., zamieszkałego przy ul. Poplińskich. Jak się okazało chłopiec rzeczywiście miał wypadek nad Wartą; zakańczony jednak szczęśliwie. Ojciec chłopca przybył wczoraj do redakcji, prosiąc podaną przez nas wiadomość i dodając, że syn jego jest zdrow. Za naszym pośrednictwem składa on podziękowanie chłopcom: dwóm braciom Wisor, Kunze i Rylewiczowi, którzy zaopiekowali się na miejscu jego synem odprowadzając go do domu.

● Przy ul. Dąbrowskiego 55-letni G. R. wyskoczył z okna III piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

● 13-litnia M. M. nad Jeziorem Kierskim (od strony Krzyżownik) skoczyła z pomostu do wody uderzając głową o kamień. Nieprzytomną natychmiast wynieśli z wody, a lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu oraz uszkodzenie kręgosłupa.

● Przy ul. Szamotulskiej 54-letniemu Ch. W. spadła na głowę deska, raniąc go dotkliwie. (b)

Przemówienie Jana Szydłaka

Pozytywne procesy jakie zaszły w partii w okresie od III Zjazdu — znalazły w pełni swe odbicie w toku prac przedjazdowych również w naszej wielkopolskiej organizacji partyjnej, o czym świadczą zarówno zmiana stylu dyskusji jak i dalsza poprawa stylu naszego działania.

Powszechne stało się zrozumienie tej prawdy, że jeśli chce się coś poprawić, to zacząć trzeba przede wszystkim od miejsca swojej pracy a nie od deklaracji, ogólników, abstrakcyjnych rozważań, czy pustego narzekania (oklaski).

Główna uwaga wielkopolskiej organizacji partyjnej w pracach przedjazdowych skoncentrowała się, zgodnie z tą zasadą — na rezerwach tkwiących w istniejącym potencjale produkcyjnym naszego przemysłu i rolnictwa. Maksymalne wykorzystanie tych rezerw stało się troską naszych organizacji partyjnych. Nigdy jednak nie ujmowaliśmy tego zagadnienia tak kompleksowo i tak gruntownie jak w okresie po XV Plenum KC. W latach 1966-1970 z dniem naszych planistów, trzeba będzie w Wielkopolsce zapewnić pracę dla około 90-100 tys. nowych ludzi. I można dziś stwierdzić, że wojewódzka organizacja partyjna dokonała poważnego wysiłku w celu praktycznego rozwiązania tego zagadnienia.

Jedną z rezerw w tym zakresie są u nas wolne powierzchnie produkcyjne. Dokonałmy od XV Plenum pełnej analizy wykorzystania istniejących powierzchni produkcyjnych w naszych zakładach. Dysponujemy w nich — jak to dotychczas się okazało — wolną powierzchnią produkcyjną rzędu 78 tys. m kw. hał produkcyjnych zarówno w starych jak i nowych zakładach, niedostatecznie —

naszym zdaniem — produkcyjnie zagospodarowanych. Tak np. istniejące we Wrześni zakłady „Tonsil” podlegające Zjednoczeniu Przemysłu Elektrycznego w Warszawie od 7 lat nie zagospodarowały w pełni tego zakładu. W wybudowanym w latach 1954-55 zakładzie na cele bezpośredniego produkcyjne wykorzystania ok. 30 proc. powierzchni, a w drugim obiekcie przekazanym zakładom po 56 roku wykorzystuje się tylko 20 proc.

Duże nieprawidłowości w zagospodarowaniu powierzchni produkcyjnych występują również w innych obiektach.

Obecnie partyjne organizacje tych zakładów wespół z przedstawicielami administracji gospodarczej dokonują opracowania szczegółowego programu produkcyjnego zagospodarowania tych powierzchni.

Drugą dużą rezerwą, której analizy dokonaliśmy, jest możliwość lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych istniejących urządzeń, przy czym pragnąłbym podkreślić, że w Wielkopolsce możliwość ta występuje szczególnie w dwóch dziedzinach. A mianowicie: w unowocześnieniu produkcji przemysłowej, zwłaszcza maszynowej oraz w lepszym wykorzystaniu zakładów pracujących kampanijnie. Tak np. przemysł cukrowniczy, liczący w naszym województwie 11 cukrowni, dysponuje znacznym potencjałem technicznym w warsztatach, jak dotychczas jednak wykorzystywanych jedynie okresowo w celach remontowych cukrowni. Opracowujemy obecnie program podjęcia przez przemysł cukrowniczy w oparciu o te rezerwy produkcji aparatury na własne potrzeby przy uwzględnieniu wymogów specjalizacji i kooperacji między poszczególnymi cukrowniami.

W toku prac przedjazdowych dokonano również analizy zmianowości w pracy przemysłu maszynowego w dużej ilości naszych zakładów. Wskaźnik ten nawet w stosunkowo dobrze zorganizowanych zakładach m. Poznania nie przekracza 1,5, a wysuwany jako możliwy do osiągnięcia 1,7-1,8. Jesteśmy obecnie w toku dalszej analizy tej sprawy, bowiem dodatkowe zatrudnienie w ramach istniejących mocy produkcyjnych poprzedzone być musi rachunkiem uwzględniającym rzeczywiste potrzeby nakłady na dodatkowe wyposażenie w celu usunięcia „wąskich gardeł w produkcji”, analizą możliwości surowcowych oraz potrzeb w zakresie budowy urządzeń socjalnych i kulturalnych itd.

Z dotychczasowej dyskusji nad możliwościami zatrudnienia w ramach istniejących mocy produkcyjnych, zagospodarowania wolnych powierzchni produkcyjnych oraz rozwoju usług, chałupnictwa i rzemiosła wynika, że możliwe jest uzyskanie w Wielkopolsce tą drogą około 22 do 25 tys. nowych stanowisk pracy kosztem około 950 mln. zł, przy średnim koszcie jednego stanowiska rzędu 43 tys. zł, a uzyskany na tej drodze przyrost produkcji wyniosłby według szacunkowych obliczeń około 4 mld. w skali rocznej.

Ujawnianie licznych rezerw uważamy za poważny dorobek w naszej przedjazdowej pracy partyjnej. Z drugiej jednak strony w tych rezerwach jak w zwierciadle odbijają się występujące jeszcze słabości naszej pracy partyjnej w przemyśle. Wyciągamy stąd wniosek, że trzeba nadal pracować nad poprawą stylu naszego działania, nad jeszcze lepszym kształtowaniem tej postawy działacza, która nie pozwala na bierne wyćkiwanie, postawy człowieka poczuwającego się do współodpowiedzialności za gospodarkę narodową, reagującego samodzielnie szybko i energicznie na zjawiska życia, a więc postawy, która tak szerokie prawa obywatelstwa znalazła w naszej partii w ostatnich latach. Niezwykle żywy i pełen gospodarskiej troski przebieg dyskusji przedjazdowej na wielkopolskiej wsi wykazuje ponad wszelką wątpli-

wość, że wieś poznańska i jej organizacja partyjna w pełni popiera politykę rolną założoną w tezach zjazdowych.

Szczególnie gorące przyjęcie polityki doinwestowania rolnictwa wyżywa w naszym województwie m. in. z wieloletnich doświadczeń, zarówno tych złych z lat poprzednich, jak i dobrych zwłaszcza z ostatnich latach uzyskanych przez nas w praktycznej działalności.

Faktów potwierdzających słuszność przyjętego kierunku na doinwestowanie rolnictwa można by wymienić wiele.

Grupa najbardziej towarowych powiatów Wielkopolski sprzedaje państwu dwa razy więcej zboża z hektara, niż powiaty najsłabsze naszego województwa, ale w tych najbardziej jednak towarowych powiatach zużywa się dwa razy więcej nawozów mineralnych, niż w powiatach o najniższej towarowości. A trzeba przy tym zaznaczyć, że klasyfikacja gleb czy stopień rozdrobnienia gospodarstw nie uzasadniają tak wielkich różnic w stopniu towarowości.

Warto również wykazać, że posiadamy jeszcze w naszym województwie wiele powiatów, w których nie osiągnięto średniego dla kraju poziomu nawożenia. Jakże więc absurdalne wydają się dla wielkopolskiej wsi te pojedyncze głosy oderwanych od życia i praktyki pseudoteoretyków próbujących podważać konieczność polityki inwestycyjnej partii w rolnictwie.

Najbardziej jednak chyba cennym dorobkiem kampanii przedjazdowej na wielkopolskiej wsi jest to, że wielkopolska organizacja partyjna coraz lepiej zdaje sobie sprawę z roli naszego województwa w realizacji wielkiego zadania likwidacji importu zbóż. Przy bowiem 11 ciecziach użytków rolnych w kraju — jakimi dysponujemy, dajemy 7-mą część towarowej produkcji rolnej w kraju.

Ze wstępnych założeń rozwoju rolnictwa wynika, że przy pełnym pokryciu potrzeb inwestycyjnych i zaopatrzeniowych rolnictwa, w normalnych warunkach klimatycznych województwo nasze może osiągnąć w r. 1970 plon czterech zbóż w wysokości 25 q/ha tzn. może wyprodukować w 1970 roku około 460 tys. ton zboża więcej, niż produkowało w r. 1963. Jest to zadanie realne — naszym zdaniem — pod warunkiem jednak, że coraz lepiej będziemy wykorzystywać zdobycze nauki i coraz lepsza będzie organizacja zaopatrzenia i usług produkcyjnych na wsi.

Dyskusja przedjazdowa na wielkopolskiej wsi skoncentrowała się na istniejących rezerwach produkcyjnych w wszystkich działach produkcji rolnej: PGR, indywidualnej gospodarki i spółdzielni produkcyjnych i nasi delegaci z województwa z tej trybuny o nich mówili. Chciałbym wspomnieć w moim wystąpieniu o jednej z tych rezerw, chodzi mianowicie o zadania intensyfikacji gospodarstw niskoprodukcyjnych. Trzeba powiedzieć, że czasem ulegamy „czarowi” średnich cyfr, które ukrywają przecież w sobie poważne zróżnicowanie w produktywności poszczególnych rejonów, a zwłaszcza produktywności poszczególnych grup gospodarstw.

W toku prac przedjazdowych przeprowadziliśmy w naszym województwie analizę produktywności poszczególnych grup gospodarstw, gromad, powiatów i rejonów. Wnioski, jakie nasunęły się nam z tych analiz, są naderzwy ciekawe i pozytywne. Tak np.: na podstawie statystycznych opracowań spisu z 1963 r. w 400 wsiach naszego województwa, obejmujących ok. 25 tys. gospodarstw chłopskich, tj. ok. 10 proc. ogólnej ilości gospodarstw w Wielkopolsce, możemy stwierdzić — przyjmując wskaźniki z tej reprezentacji — dla wszystkich gospodarstw w województwie, że w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 5 ha prawie 14 proc. nie posiada w ogóle bydła, prawie 7 proc. posiada przeciętnie po 10 sztuk



Fot. — CAF

na 100 ha, a dalszych 22 proc. — po 30 sztuk na 100 ha, przy aktualnej obsadzie była w Poznaniu 50,5 sztuk na 100 ha.

Gdyby więc — a w naszym przekonaniu musimy stworzyć wszystkie warunki ku temu — podnieść w tych gospodarstwach produkcję roślinną jako podstawę pasz i obsadę bydła do średniej w województwie, to rezerwę tę określić można ilością 110-120 tys. sztuk bydła, co stanowi 1/8 ogólnego stanu pogłowia bydła w Wielkopolsce.

Podobnie przedstawia się sytuacja w pogłowie trzody chlewnej. Przyjmując podobną jak przy hodowli bydła metodę szacunku, można stwierdzić, że gdyby wszystkie te gospodarstwa osiągnęły średnią dla Poznania, obsadę trzody chlewnej na 100 ha, to stan pogłowia może się u nas zwiększyć o 350 do 380 tys. sztuk.

Przedstawione w referacie tow. Wiesława kierunku dalszej intensyfikacji rolnictwa — stwarzają realne możliwości pełnego wykorzystania tych rezerw, tkwiące jeszcze w naszym rolnictwie.

Wydało się, że aby wykorzystać te rezerwy istniejące w rolnictwie należałoby w tym celu zrewidować dotychczasowy system kredytowania gospodarstw niskoprodukcyjnych w ogóle, wprowadzić w większym stopniu długoterminowy system finansowania i zwiększyć jego różnorodność. Istnieje również naszym zdaniem potrzeba ściślejszego powiązania gospodarstw niskoprodukcyjnych z instytucjami kontraktującymi i przemysłem spożywczym oraz kółkami rolniczymi.

Zastanawiamy się na przykład jak w stosunku do tych gospodarstw wyjść szerzej z kontraktacją upraw mało- i średnio- i wielkopowierzchniowych przy zapewnieniu wiązanej umowy kontraktacyjnej stosowania wyższych dawek nawozowych, doboru ziarna siewnego — stosowania środków chemicznych itp.

W okresie między III a IV Zjazdem naszej Partii zaszły w Wielkopolsce ogromne przemiany. Przekonywaliśmy świadectwem tych zmian są osiągnięcia naszej Ziemi Poznańskiej, każdego powiatu — każdego miasta i wsi. W tym okresie okrzepły i umocniły się nasze organizacje partyjne zarówno pod względem liczebnym, jak i ideologicznym. Zacieśniły one więzy z klasą robotniczą, chłopstwem, inteligencją pracującą. Dowodem zaufania jakim cieszą się nasze organizacje partyjne, miarą ich autorytetu, jest wzrost szeregów partyjnych, stały dynamiczny wpływ nowych, świeżych sił do partii.

Po III Zjeździe nie tylko zahamowaliśmy występujące u nas uprzednio od kilku lat zjawisko spadku liczebnego szeregów partyjnych, zwłaszcza na wsi, ale nastąpił niebotowany w historii wojewódzkiej organizacji wzrost jej szeregów, pomnożenie ich o nowe zastępy wartościowych jednostek, zwłaszcza ze środowisk robotniczych i chłopskich.

W omawianym okresie przyjęto do partii w Wielkopolsce 66.028 kandydatów, w tym w Poznaniu — 11.267

osób. Myślę, że warto poświęcić temu poświęcić nieco uwagi, choćby z tego względu, że kandydaci przyjęci do partii po III Zjeździe stanowią około 45 proc. stanu liczebnego całej wojewódzkiej organizacji.

Wśród inteligencji pracującej, co trzeci kandydat przyjęty w tym czasie do partii jest z zawodu inżynierem lub technikiem, agronomem — względnie nauczycielem.

Nasza partia poważnie się odmłodziła, jest to wynikiem przychylu w jej szeregi młodych ludzi do lat 25, którzy stanowią prawie 36 proc. nowo wstępujących do partii.

Rzecz jasna, proces ten nie dokonywał się automatycznie. Podstawą rozwoju i wzrostu naszej organizacji partyjnej była konsekwentna, systematyczna realizacja linii partii przyjętej na III Zjeździe.

Nie był to okres łatwy, ale właśnie trudne zadania, a także wytyżona praca ideowo-wychowawcza stanowiły czynnik zespalaający nasz aktyw i wszystkich członków partii.

Wszystko to daje nam podstawę do twierdzenia, że 143-tysięczna — zwarta ideowo i organizacyjnie — jednolita w swym poparciu dla linii i programu przedstawionego w referacie tow. Gomułki, wielkopolska organizacja partyjna jest dziś lepiej niż kiedykolwiek przygotowana do wykonania tych zadań, które postawi przed nami IV Zjazd. (Oklaski).

O pracy swej organizacji partyjnej mówił I sekretarz KZ przy PKP Warszawa Zachodnia

Zdzisław Stawida

Organizacja, wspólnie z administracją, zajęła się m. in. sprawą punktualnego odbioru i wyładunku wagonów. Mówca podał krytyce zbyt wolne wprowadzanie postępu technicznego na kolei i wyraził przekonanie, że należy sprężyć zadania ruchu racjonalizatorskiego i udzielać mu większej pomocy.

✱

Przedstawiciel zakładów Metalowych im. Waltera w Radomiu —

Bolesław Gregorek

Przedstawiciel Zakładów mówił o ciążących się od kilku lat kłopotach zakładów z ustaleniem właściwej specjalizacji produkcji. W toku dyskusji przedjazdowej powstał projekt przyjęcia do produkcji pompy paliwowej do silników wysokoprężnych. Pozwoliłoby to zrezygnować z budowy, kosztem 550 mln. zł, nowego zakładu. Ale „odgórnie” rodzi się koncepcja przedstawienia zakładów wyłącznie na produkcję narzędzi. Zdaniem założyci, propozycja ta nie jest realna. Mówca postulował również, aby rozwiązano problem nadmiaru sprawozdań dla jednostek nadrzędnych.

✱

Szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw.

Wojciech Jaruzelski

omówił podstawowe problemy pracy partyjno-politycznej w wojsku. Stwierdził on, że organizacja partyjna stanowiła zawsze niezawodny kościół ideowy sił zbrojnych, zarówno wtedy gdy reprezentowali ją jedynie nieliczni wówczas komuniści — PPR-owcy, jak i dziś — gdy skupia w swych szeregach prawie co czwartego „człowieka w mundurze”. Aktywni członkowie partii stanowią większość przodujących dowódców, a co drugi członek partii spośród żołnierzy służby zasadniczej jest przodownikiem wyszkolenia.

Ludowe wojsko opiera cały proces wychowania na ideologicznej podstawie marksizmu-leninizmu, która jest drogowskazem i najcenniejszym orężem. Dla obronnych funkcji i zadań wojska troska o pełną sprawność tego oręża staje się szczególną koniecznością. Jesteśmy świadomi działania wroga w sferze ideologicznej dywersji, w sferze wojny psychologicznej.

Ciąg dalszy na str. 3

JUZ JUTRO MOŻESZ WYGRAĆ
PÓŁ MILIONA
ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKOWY”
K3432

Ostatni dzień dyskusji

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Zdajemy sobie sprawę — kontynuował mówca — że nasza praca ideowo-wychowawcza stanowi bardzo ważny, ale stosunkowo krótki etap pracy z młodzieżą. Dlatego też istnieje potrzeba jeszcze bardziej harmonijnej i konsekwentnej „kooperacji wychowawczej” wszystkich zainteresowanych ogniw: szkoły, uczelni, organizacji młodzieżowych, instytucji kulturalnych, wojska.

Cechą charakterystyczną naszych sił zbrojnych — stwierdził w zakończeniu W. Jaruzelski — jest ich pełna jedność ze społeczeństwem.

Kolejny mówca

Antoni Kuligowski

I sekretarz KW PZPR w Koszalinie przedstawił 20-letni dorobek województwa i dalsze kierunki jego rozwoju na tle zadań określonych w tezach przedjazdowych. Podkreślił on, iż społeczeństwo ziemi koszalińskiej składające się z autochtonów, osadników i repatriantów ukształtowało się w społeczeństwo jednolite, głęboko patriotyczne.

I sekretarz KW stwierdził, że 50 proc. mieszkańców ziemi koszalińskiej stanowi młodzież tu urodzona. W najbliższej 5-lacie podejmie pracę 52 tys. młodzieży.

W zakończeniu mówca podał, że w okresie przedjazdowym podjęto na terenie województwa 12 tys. zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, z których duża część została już wykonana.

O drogach podwyższenia efektywności studiów mówi — przewodniczący Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich —

Jerzy Kwiatek

W szkołach wyższych kształcą się obecnie blisko 200 tys. młodzieży. Państwo łoży na wykształcenie każdego absolwenta od 150—500 tys. zł, choć wcale nie zmniejszanie poważnego jeszcze odświadu w toku studiów, o terminowe kończenie uczelni.

Mówca zwraca uwagę na potrzebę pełniejszego wykorzystania praktyk w okresie studiów, większego zbliżenia szkoły wyższej do problematyki produkcyjnej i życia społecznego, włączania prac dyplomowych i magisterskich z konkretnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Wyrazem politycznego zaangażowania środowiska studentckiego jest masowy udział młodzieży akademickiej w pracach społecznych. W czynnej przedjazdowej brało udział 60 tys. studentów.

Jan Chyliński

Zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki zwrócił uwagę na rozproszenie prac badawczych i konstrukcyjnych, na fakt, iż szeregu ważnych problemów jak np. stosowania tworzyw sztucznych w konstrukcji maszyn, nie rozwiązuje się w ogóle z powodu braku odpowiednich placówek. Tworzenie nowych ośrodków jest niezmiernie kosztowne i długotrwałe, toteż należy położyć większy nacisk na wykorzystanie istniejącego zaplecza — poprzez jego specjalizację i ściślejsze powiązanie z przemysłem.

Robotnik z Fabryki Sprzętu Rolniczego „Pionier” w Strzelcach Opolskich —

Ryszard Jendrzej

postulował, by inwestycje w zakładzie szły w parze z odpowiednimi inwestycjami gospodarki komunalnej w mieście i powiecie.

Chłopi naszego powiatu zgadzają się z programem partii i nakreślonymi zadaniami na lata 1966—1970 — oświadczył

Stanisław Kucifir

rolnik ze wsi Mściwój, pow. Jawor). Myślimy o tym, że gdyby podciągnąć wszystkie

Dokończenie na str. 6

Zmiany w statucie oraz niektóre problemy polityczno-organizacyjne życia partii

Przemówienie Zenona Kliszki

two, klikowość, tłumienie krytyki i inne wykroczenia. Oznacza to, że partia oczyszcza się z ludzi przypadkowych. Jest to bardzo ważna sprawa. Swoją autorytet w narodzie partia buduje na dwóch podstawach: pierwszą z nich jest program partii i jego realizacja, a drugą — konkretne postępowanie członków partii w codziennym życiu, wyniki ich pracy i postawa moralna.

Spółeczeństwo, które w dorobku całego 20-lecia Polski Ludowej — kontynuował mówca — widzi pełną zgodność między słowem a czynem partii, ma prawo żądać takiej zgodności również od każdego członka partii, w jego codziennej pracy, w jego życiu. Przytłaczająca większość członków i kandydatów partii swoją postawą daje przykład zgodności słowa z czynem. Zdarzają się jednakże wypadki odmienne szkodzące imieniu partii. Nie wolno tego tolerować. Im wyższa jest funkcja partyjna, społeczna itp., tym większa musi być odpowiedzialność, tym większe muszą być wymagania co do moralnej postawy danego członka partii.

Podkreślając, że siła partii zależy w decydującym stopniu od zwartości ideowej i dyscyplinowania jej członków, mówca wskazał, że są pewne, nieliczne wprowadzenie organizacji, które nie przejawiają aktywności ideologicznej, nie potrafią skutecznie wystąpić w obronie polityki partii, gdy jest ona atakowana z pozycji obcych socjalizmowi. W takich organizacjach znajdują się nieraz członkowie partii, którzy uważają, że ich zawód czy pozycja intelektualna zwalnia ich od wymogów statutu partii, od obowiązku solidarności z partią i jej polityką. Nie możemy tego tolerować.

W kolejnej części swego wystąpienia mówca stwierdził, iż uchwalony na III Zjeździe statut zdał egzamin życia i nie ma potrzeby wprowadzenia doń jakichś zasadniczych zmian. Istnieje jedynie potrzeba wprowadzenia pewnych poprawek i uzupełnień do statutu, które komisja statutowa IV Zjazdu przedstawiła delegatom.

Z. Kliszko omówił następnie poprawki, które sankcjonują nowe formy i zasady organizacyjne działalności partii. M. in. z uwagi na powołanie Biura Politycznego z kwietnia 1963 r. komitetów ds. rolnictwa przy KC oraz przy komitetach wojewódzkich i powiatowych, mówca uznał za celowe uzupełnienie tych punktów statutu, które traktują o powołaniu przez instancje partyjne

odpowiednich organów pomocniczych.

Podobnie przedstawia się sprawa grup terenowych, których jest ok. 4,5 tys., w tym blisko 1000 na wsi. Kierunki działania terenowych grup partyjnych precyzowały wytyczne KC z lipca 1959 r. Obecnie wydaje się celowe wprowadzenie zasad organizowania takich grup również do statutu.

Mówca zreferował następnie najistotniejszą grupę poprawek zawierających propozycje wprowadzenia do statutu pewnych nowych zasad podyktowanych zarówno naszymi aktualnymi doświadczeniami i potrzebami, jak i przydatnym dla naszych warunków doświadczeniem innych bratnich partii.

Oto niektóre z tych propozycji:

▲ nadanie komitetom miejskim, które nie posiadają uprawnień KP, a których organizacje partyjne liczą powyżej 400 członków i kandydatów partii, uprawnień do zatwierdzania uchwał oddziałowych organizacji partyjnych w sprawach przyjmowania do partii, skreślenia i wydalania; ▲ uzupełnienie statutu przez stwierdzenie, iż w organizacjach partyjnych PGR i przedsiębiorstwach budowlanych można tworzyć organizacje oddziałowe także wtedy, jeśli liczba członków i kandydatów partii jest mniejsza niż 100.

▲ Podniesienie granic liczebności podstawowych organizacji partyjnych z 3 do 5 członków partii, z tym jednak, że przyjęcie nowej zasady będzie na razie wytyczną obowiązującą przy powoływaniu nowych organizacji partyjnych;

▲ obok sprawy liczebności POP proponuje się jeszcze dwie poprawki do 48 punktu statutu. Pierwsza z nich dotyczy możliwości tworzenia branżowych organizacji partyjnych. Druga — terenowych organizacji partyjnych. Uznaje się za celowe wprowadzenie zasady, by członkowie partii nie pracujący zawodowo, oraz ci, którzy pracują w instytucjach, w których nie ma organizacji partyjnych, byli kierownikami do podstawowych organizacji i innych, odpowiednich zakładach. Zasada ta nie może być stosowana mechanicznie i wszędzie. Tam, gdzie warunki będą tego jeszcze wymagały, zakłada się możliwość dalszego istnienia terenowych organizacji partyjnych;

▲ przedłużenie kadencji władz podstawowych organizacji partyjnych do 2 lat, z tym jednak, by zebrania sprawozdawcze podstawowych i oddziałowych organizacji odbywały się co roku.

Kolejną część swego wystąpienia mówca poświęcił problemom międzynarodowego ruchu robotniczego. Stwierdził on, iż drogowskazem ideowym partii, platformą jej współpracy z innymi partiami komunistycznymi są wspólnie opracowane na naradach w 1957 i 1960 r. zasady strategii i taktyki ruchu komunistycznego.

W rozłamowej działalności i odrębnej, przeciwstawnej

tym zasadom platformie ideologicznej KPCh — oświadczył Z. Kliszko — widzimy wielkie niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i socjalizmu. „Rozbieżności ideologiczne w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz zmierzająca uporczywie do ich pogłębienia rozłamowa polityka KPCh budzi najwyższy niepokój całej naszej partii. Głęboka, pryncypialna, marksistowsko-leninowska krytyka platformy ideologicznej KPCh oraz analiza istoty i źródeł rozłamowej polityki jej przywódców — zawarta w referacie tow. Wiesława — mieć będzie zasadnicze znaczenie dla ideowego i politycznego wychowania szeregow naszej partii”.

Odcinając od zasad oświadczenia 81 partii w sprawie wojny i pokoju, w sprawie dróg rozwoju światowej rewolucji socjalistycznej w dobie obecnej, namietnie zwalczając linię XX Zjazdu KPZR w kwestii likwidacji skutków kultu jednostki i rozwijania demokracji socjalistycznej — przywódcy KPCh apelują do sił konserwatywnych i dogmatycznych w naszym ruchu, nie zdolnych pojąć sensu nowych czasów i nowych zadań tego ruchu — oświadczył Z. Kliszko. Głosząc i podejmując działalność rozłamową, przywódcy KPCh zabiegają o uznanie elementów niedyscyplinowanych, warcholskich, o wybujałych ambicjach politycznych.

Mówca zaakcentował, że w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wolnej od dogmatyzmu i skostnienia, śmiało podejmującej i pomyślnie rozwiązującej wszystkie ważne problemy budowy socjalizmu, związanej z narodem, nie ma warunków dla szerszego oddziaływania ideologicznego stanowiska KPCh. Jedynie poszczególni członkowie partii w Warszawie, rekrutujący się spośród dogmatyków, a w większości z elementów warcholskich, żywiących do partii pretensje za winy przez nich samych popełnione — podjęli próbę „spolszczenia” platformy ideologicznej KPCh i przeciwstawienia tej „polskiej” wersji „schizofrenicznego marksizmu” polityce i ideologii partii.

Zenon Kliszko twierdzi, że uczestnicy tej grupki, której działalność miała niewielki zasięg i krótkie życie, nie znaleźli odwagi, aby swe stanowisko otwarcie przedstawić organizacji partyjnej, do której należeli, lecz — gwałcąc zasady statutu — weszli na drogę zakonspirowanego kolportażu paszkwili politycznych, skierowanych przeciwko partii, jej polityce i kierownictwu.

Mówca stwierdził następnie, iż frakcyjna działalność KPCh w międzynarodowym ruchu komunistycznym oznacza również bezpośrednie mieszanie się do wewnętrznych spraw partii komunistycznych zwracanie się do ich członków ponad kierownictwem tych partii.

Odrzucając kult osoby Stalina, XX Zjazd KPZR otworzył drogę do przywrócenia leninowskich norm w stosunkach między partiami. Każda partia komunistyczna jest suwerenna i niezależna wewnętrznie, samodzielnie ustala swą linię polityczną. Jedność i współdziałanie partii opierają się całkowicie i bez reszty na wspólnocie celów ideowych i wynikają z głębokiej solidarności klasowej. Partie komunistyczne dobrowolnie zespalały swe wysiłki na podstawie uzgodnionego stanowiska politycznego na podstawie marksizmu-leninizmu.

Mówca stwierdził, iż zasady te, przyjęte na obu naradach partii komunistycznych i robotniczych, są w praktyce urzeczywistniane przez KPZR i inne partie oraz stwarzają przesłanki nowego, wyższego etapu międzynarodowej jedności rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej. Jedynie takie formy jedności trafnie wyrażają istotną treść zawołania — „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!” — Jedynie te zasady jedności mogą stać w zgodzie z potrzebami chwili obecnej, z wielką historyczną odpowiedzialnością ruchu komunistycznego za losy narodów.

Wysiłki przywódców KPCh zmierzające do cofnięcia naszego ruchu wstecz, muszą zakończyć się niepowodzeniem. Im wcześniej zda sobie sprawę z tego kierownictwo KPCh i ogół chińskich komunistów, tym bardziej wygra na tym zarówno ich własna partia, ich wielki kraj, jak i wspólna nam wszystkim sprawa socjalizmu i pokoju — oświadczył Zenon Kliszko.

Stwierdzając, że odrucamy fatalistyczną myśl o nieuchronności rozłamu w ruchu komunistycznym, mówca podkreślił na zakończenie, iż historyczne interesy klasy robotniczej, narodów walczących o wolność, narodów budujących socjalizm — są wspólne. Wzrost sił socjalizmu i pokoju toruje drogę nowym sukcesom naszej sprawy na arenie międzynarodowej. Na podstawie tych obywatelskich przesłanek można i należy prowadzić walkę o przywrócenie i umocnienie jedności w ruchu komunistycznym i osiągnięcie w tej walce zwycięstwa.

Oblicze partii

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Wielkie problemy ideowo-polityczne i moralne naszej epoki przewijają się przez wszystkie niemal wystąpienia dyskutantów zjazdowych. Wczoraj jednak zabrzmiły one ze szczególną siłą, zwłaszcza w wystąpieniu Zenona Kliszki.

Stoją przed naszym narodem zadania, których realizacja starczyłaby dawniej dla całych pokoleń. Wielka jest też nasza odpowiedzialność za dalsze losy świata, za pokojowy rozwój ludzkości. Sprostać tym zadaniom może tylko partia nowego typu, a więc partia wolna od skostnienia, dogmatyzmu, która prowadzi politykę zgodną z kierunkiem rozwoju dziejów oraz dążeniami i interesami własnego narodu.

Jaka jest dziś nasza partia? Pytanie to padło wczoraj z trybuny zjazdowej z ust Zenona Kliszki. Przede wszystkim jest to partia, która podejmując trudne zadanie budowy socjalizmu, rozwija i umacnia swoją więź z całym narodem, która w toku swej codziennej pracy podnosi nieustannie poziom ideowo-polityczny i intelektualny swych członków, która potrafi w porę dostrzegać swe błędy i oczyszczać szeregi z elementów karierowiczowskich, amoralnych. Wyrazem tego jest usunięcie z szeregu partyjnych między III a IV Zjazdem tysięcy członków i kandydatów. Nie jest to żadna strata. Na ich miejsce przybyły bowiem setki tysięcy nowych ludzi, żarliwych i oddanych swemu narodowi oraz idei, którą partia reprezentuje. Są to przeważnie ludzie młodzi, wyrosli i wychowani w Polsce Ludowej, wnoszący często ze sobą wysoki poziom wiedzy, fachowości, którzy u boku swych ojców lub zastępując ich, pragną kontynuować wielkie dzieło narodu.

Partia zespala w swych szeregach najlepsze cechy swych członków — starszego, średniego i młodszego pokolenia. Starsze pokolenie wnosi swój hart przeżytych w okresie międzywojennym walk klasowych; średnie — bo jest zahartowane walką z okupantem, a potem o zdobycie i utrwalenie władzy ludowej. Młode zaś — wiedzę ogólną i zawodową, bez której nie podobna kierować skomplikowanym mechanizmem nowoczesnego państwa.

Ten ostatni moment docenia w pełni i starsze pokolenie, które w trudnych nieraz warunkach pogłębia swe teoretyczne wiadomości z różnych dziedzin życia, dotrzymując kroku swym młodszym towarzyszom. W ten sposób wykształcił się nowy model działacza partyjnego, łączącego w sobie cechy organizatora z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi.

Na pierwszym miejscu stawiana jest jednak postawa ideowo-moralna członka partii. Są bowiem i tacy, którzy sądzą, że ich zawód, pozycja intelektualna lub społeczna, zwalnia ich od przestrzegania statutu. Każdy człowiek, zgłaszając swój akces do partii — mówił wczoraj Roman Nowak — bierze na siebie określone obowiązki, które winien realizować zarówno w życiu osobistym jak i społecznym. Zgodność słowa z czynem, to kategoryczny nakaz członka partii — mówił gen. Wojciech Jaruzelski. Im wyższa funkcja, tym większe być muszą wymagania moralno-ideowe wobec członka partii.

Oczekiwane przez delegację Wielkopolski przemówienie I sekretarza KW Jana Szydłaka, poświęcone było głównym problemom życia gospodarczego i społecznego naszego województwa. Pełne uruchomienie rezerw produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, zapewnienie w przyszłej pięcioletce dodatkowych miejsc pracy dla 90—100 tys. ludzi, umiejętne wykorzystanie nakładów inwestycyjnych by dały one maksymalne efekty — oto główne akcenty przemówienia J. Szydłaka (tekst tego wystąpienia podajemy osobno).

Tuż po przemówieniu Jana Szydłaka zamieniłem kilka zdań z Bernardem Szatkowskim i Romanem Rybakiem, pierwszymi sekretarzami KP z Koła i Nowego Tomysła.

— Zamiast osobistych uwag przytoczę wypowiedziane przez członków delegacji wielkopolskiej — mówi B. Szatkowski. W naszej grupie znajduje się chłopka Elżbieta Krokos z gromady Pomorzany Fabryczne i górnik z Kłodaw, Bogdan Gibaszek. Podkreślają oni przede wszystkim fakt, że Zjazd, zajmując się problemami życia narodu, dostrzega potrzeby i dążenia zwykłego człowieka.

— Zwłaszcza rolnicy są zadowoleni, że postawione zostały na Zjeździe m. in. ważne dla wsi sprawy usług — mówi R. Rybak. — Nie spodziewali się oni, że takie sprawy, jak np. warunki skupu, staną także na forum Zjazdu.

FELIKS BIŁOS

Zakończenie dyskusji na IV Zjeździe

Dokończenie ze str. 3

gospodarstwa rolne w 1970 r. do poziomu obecnie przodujących, to wyniki byłyby wyższe od założonych.

Zdaniem mówcy, po to, aby młodzież wiejska pozostawała na wsi, konieczne jest podniesienie poziomu szkół rolniczych. Każdy absolwent powinien zdobyć prawo jazdy traktorem.

Głównym zadaniem harcerstwa — oświadczył

Wiktor Kinecki

naczelnik Głównej Kwatery ZHP — jest kształtowanie patriotycznych postaw dzieci i młodzieży. Mówca przypomniał rozwijane ostatnio w tym zakresie inicjatywy.

Na początku nowego roku szkolnego harcerstwo w porozumieniu z ministrem oświaty rozwinięto akcję pod hasłem: „Polsce potrzeba mądrych i rzetelnych ludzi”. Praca ta będzie miała na celu kształtowanie wśród uczniów bardziej sumiennego stosunku do swych obowiązków szkolnych. Za wielką pomoc i opiekę nad ZHP Wiktor Kinecki składa z trybuny zjazdowej serdeczne podziękowanie kierownictwu partii, instancjom terenowym i przedstawicielom wojska.

I sekretarz KZ Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi —

Alfred Kurzawa

postulował by przydzielanie fabrykom limity inwestycyjne nie były zmieniane, gdyż powoduje to opóźnienie wykonania inwestycji i wzrost kosztów.

O roli organizacji partyjnej w dużym zakładzie mówił następnie górnik dołowy kopalni „Mysłowice” —

Mieczysław Molenda

W kopalni tej do partii należy prawie 22 proc. załogi. Górnik przekazał Zjazdowi meldunek o wykonaniu przez załogę zobowiązania, które przewidywało wydobyć dodatkowo do dnia Zjazdu 60 tys. ton węgla. Dzięki realizacji tego zobowiązania Kopalnia „Mysłowice” zadania pierwszego półrocza wykonała do 16 czerwca.

Problemem czarnej metalurgii poświęcił swe wystąpienie zastępca ministra przemysłu ciężkiego d/s hutnictwa —

Franciszek Kaim

Zwrócił on uwagę, że zakładane tempo wzrostu produkcji stali jest znacznie mniejsze niż innych gałęzi gospodarki. W związku z tym mogą w następnej 5-lacie wystąpić trudności w zaopatrzeniu różnych dziedzin produkcji w wyroby hutnicze, jeśli nie nastąpi znaczny wzrost oszczędności stali.

Realizacja planów podniesienia produkcji hutnictwa wymaga zwiększenia tempa rekonstrukcji technicznej hut, stworzenia odpowiedniego systemu bodźców, zachęających producentów właśnie do rozwoju produkcji poszukiwanych gatunków stali.

Przedstawiciel Polski w komisji nadzoru — powraca do Laosu

W związku ze znanymi wydarzeniami w Laosie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało przedstawiciela Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, ministra pełnomocnego Jerzego Dudzińskiego — do przyjazdu do Warszawy, w celu złożenia sprawozdania i omówienia dalszych możliwości pracy Komisji w Laosie i polskiej delegacji do tej Komisji.

Po wysłuchaniu sprawozdania i szczegółowym zapoznaniu się z sytuacją w Laosie, rząd polski wysunął w dniu 27 maja br. propozycję odbycia konsultacji na temat Laosu z udziałem przedstawicieli współprzewodniczących konferencji genewskiej, tj. rządów ZSRR i W. Brytanii, rządów państw — członków MKNIK tj. Indii, Kanady i Polski, jak również kierowniczych osobistości rządu jednostki narodowej, reprezentujących zarazem trzy ugrupowania laotańskie. Rząd polski wychodził z założenia, że konsultacje takie mogłyby się przyczynić do szybkiej poprawy sytuacji politycznej i wojskowej w Laosie, a w każdym razie zapobiec dalszemu wzrostowi napięcia w tym kraju i byłbyby krokiem wstępnym, ułatwiającym zwolnienie konferencji 14 państw, sygnatariuszy układów genewskich z 1962 roku.

Jednakże wobec trudności zapewnienia udziału w konsulta-

Jednym z węzłowych zadań hutnictwa jest także poprawa gospodarki materiałowej.

Problemy telewizji, jej zasięgu i rozwoju były tematem przemówienia

Stanisława Stefańskiego

— dyrektora programowego Telewizji.

Telewizja, która jeszcze 3 lata temu miała zaledwie 300 tys. abonentów, a obecnie już blisko 1,5 mln. stała się najbardziej masowym obok radia środkiem oddziaływania na społeczeństwo. Programy telewizyjne ogląda od 4,5 do 6 mln. osób.

St. Stefański widzi słabość pracy TV m. in. w tym, że nie umie się jeszcze prowadzić rzeczywistych dyskusji, że nie znalazło form dotarcia do młodzieży. Liczba ośrodków TV w kraju jest, zdaniem mówcy, wystarczająca — proponuje on, aby skierować obecnie główny wysiłek na uzupełnienie urządzeń technicznych ośrodków już istniejących, ażeby zapewnić im wymaganą sprawność techniczną i programową.

Głównym problemem budownictwa w przyszłej 5-lacie — podkreślił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych —

Marian Olewiński

— jest obniżenie kosztów i skrócenie czasu budowy. Wprowadzone nowe normatywy urbanistyczne pozwalają lepiej wykorzystywać tereny pod zabudowę. Np. w budownictwie mieszkaniowym oszczędność terenów z tego tytułu szacuje się na ok. 20 proc. w stosunku do pierwotnych założeń.

Zwiększone zadania budownictwa wymagają wzmocnienia przedsiębiorstw wykonawczych. Przewiduje się więc likwidację drobnych i nierentownych przedsiębiorstw oraz łączenie ich w silne jednostki organizacyjne. Zwiększona zostanie również specjalizacja przedsiębiorstw i przeprowadzona reorganizacja biur projektowych.

Wiceprezes Rady Ministrów

Julian Tokarski

zajął się inwestycjami, kontrolą i odpowiedzialnością. Stwierdził on, że istnieje potrzeba ustalenia właściwych proporcji między wielkością środków kierowanych na inwestycje nowo podejmowane i kontynuowane. Realizować należy tylko te nowe inwestycje, które znajdują pełne uzasadnienie ekonomiczne. Mówca o inwestycjach w rolnictwie J. Tokarski postuluje rozstrzygnięcie sprawy jednolitej organizacji przedsiębiorstw, realizujących inwestycje rolne. Wicepremier podkreślił też znaczenie odpowiedzialności za wykonanie podejmowanych uchwał i decyzji.

W najbliższych latach nie przewiduje się rozbudowy sie-

ci kolejowej — oświadczył minister komunikacji —

Piotr Lewiński

Przyszłe zadania będą więc realizowane głównie przez intensyfikację przewozów. Na czoło wysuwa się zagadnienie trakcji elektrycznej i spalinowej. W latach 1966—70 planuje się elektryfikowanie 1700 km linii kolejowych; ich łączna długość przekroczy 4000 km. Wprowadzi się 1200 lokomotyw spalinowych.

Uwaga kolejarzy skierowana jest obecnie na dyrekcję katowicką — „waskie gardło PKP”. Od terminowej realizacji programów inwestycyjnych i organizacyjnych w tej dyrekcji zależeć będzie w dużej mierze dobre przygotowanie całej kolei do wykonania zadań w przyszłej 5-lacie.

Indywidualnie gospodarujący rolnik

Jan Marciniak

ze wsi Dobry (woj. poznańskie) scharakteryzował przemiany jakie nastąpiły w jego wsi od czasu, gdy pracował przed wojną jako robotnik w pobliskim folwarku.

Prezes Wydawnictwa „Książka i Wiedza”

Stanisław Wroński

przedstawia dorobek tego najstarszego w kraju wydawnictwa literatury społeczno-politycznej, które daje 23 procent całej produkcji księgarskiej w Polsce. Nawiązując do zarzutu o braku papieru w znanym liście 34, mówca stwierdza, że fakty temu przeczą. W latach 1944—1955 książka Andrzejewskiego osiągnęła nakład 197 tys. egzemplarzy, zaś w latach 1956—63 — 268 tys. egzemplarzy. W tych samych okresach książki Marii Dąbrowskiej osiągnęły odpowiednio: 308 tys. egzemplarzy i 1072 tys.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

Tadeusz Gede

podkreślił, że jednym z głównych zadań „przyszłej” 5-latki jest zapewnienie pełnego i racjonalnego zatrudnienia młodzieży.

W przemyśle zasadniczą sprawą jest lepsze wykorzystanie mocy wytwórczych, przesunięcie w strukturze produkcji — z materiałochłonnej na pracochłonną. Przy tym założeniu wzrost zatrudnienia w przemyśle wyniesie w latach przyszłej 5-latki około 600 tys. osób, a w budownictwie i poszukiwaniach geologicznych — około 170 tys. osób.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów) wzrośnie ogółem w latach 1966—70 o około 17 proc., a fundusz płac — o około 29 procent. Można założyć, że realny dochód na jedną osobę zwiększy się w tym czasie o ok. 17 proc.

Nie wszędzie zagadnienia demograficzne wyglądają jednakowo. Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i woj. katowickie będą miały przyrost zasobów siły roboczej wolniejszą od ogólnokrajowego.

Zróznicowana sytuacja demograficzna wymaga sporządzania terenowych bilansów siły roboczej — oświadczył mówca. — Wykonanie tej odpowiedzialnej pracy spoczywać będzie przede wszystkim na radach narodowych.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos: minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, Artur Starewicz, ślusarz zakładów „Ursus” Piotr Markiewicz i premier Józef Cyrankiewicz.

Przewodniczący Marian Miśkiewicz zakomunikował następnie, że ogółem do dyskusji zapisało się 201 delegatów, dotychczas zabrano głos 96 delegatów. Prezydium proponuje, aby dyskusję zamknąć. Delegaci, którzy nie wystąpili w dyskusji, będą mogli przekazać teksty swych wystąpień do stenogramu zjazdu.

Wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty jednomyślnie.

W sobotę, 20 bm. o godz. 9 Zjazd przystąpi do wyboru Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. (PAP)

Osiem tysięcy odpowiedzi!

Tak więc tradycyjny czwarty z kolei konkurs, organizowany przez ekspozycję Niemieckiej Republiki Demokratycznej i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dobiegał końca. Ponad 8 tysięcy czytelników nadesłało rozwiązania.

W redakcji odbyło się wczoraj losowanie nagród. W skład komisji weszli: przedstawiciele ekspozycji Gisela Steinke z Targów Lipskich, Bernard Temme szef prasowy Izby Handlu Zagranicznego NRD, dyrektor PWP RSW „Prasa” Zygmunt Wolniewicz, red. Zbigniew Szumowski i Jerzy Knapik oraz mec. Jerzy Sajdak.

Podajemy w skrócie jak powinno brzmieć prawidłowe rozwiązanie: NRD proklamowano 7 października 1949 r., Targi Lipskie obchodzić będą jubileusz 800-lecia; WERRA — to aparat fotograficzny

Rozwiązanie wielkiego konkursu targowego ekspozycji NRD i „Głosu”

produkowany przez Zakłady Zeiss Jena, ORWO — to filmy z Wolfen; pojemność wanny chłodniczej wynosi 1.000 l; najnowszy typ harmonijek nazywa się Stella; „Trabant” ma komorę sprężania 600 cm³; automat napędza 6.000 butelek przez godzinę; „Omega” — to odkurzacz; silnik podwodny zastosowany jest w przemyśle chemicznym i elektrowni.

A teraz podajemy listę zwycięzców.

Nagrodę specjalną 3-dniowy pobyt na Jesiennych Targach Lipskich — zdobył Ka-

rol Sobucki z Poznania (ul. Gąsiorowskich 11).

Jan Sroczyński, Poznań, Opałenicka 30 m. 1, wygrał lodówkę; maszynę elektryczną do szycia — Elżbieta Góralczyk z Osiecznej, Rynek 26; fotoaparat „Prakti” — Lucja Sikora, Wieleń, Powstańców Wielkopolskich 18; akordeon — Tadeusz Biegański, Poznań, Świercowskiego 92 m. 5; aparat radiowy — Irena Wiochowa, Poznań, Ostroroga 12; zegarek automatyczny — Józef Apicionek, Poznań, Głogowska 109; lornetę myśliwską — Maria Szymankiewicz, Poznań, Grunwaldzka 29 oraz Jan Krajniak, Turniowa 5; torby podróżne — Krzysztof oraz Jadwiga Michalak, Kiszhejma, Poznań, Poznańska 38 kowo (pow. Gnieźno); wazon porcelanowy — Eugeniusz Lenczewski, Poznań, Główna 36 m. 6; lornetę teatralną — Gerard Kosa, Poznań, 23 Lutego 25; zbiór reprodukcji zabytków — Piotr Maluskiewicz, Poznań, Chłapowskiego 5 i Witold Gostyński, Kościuszki 105; skórzaną teczkę — Zofia Jankowska, Poznań, Siewna 5; komplety damskie — Barbara Kretkowska, Gostyń, Hutnika 10 oraz Eleonora Baczyńska, Kwilcz, Dworcowa 1; kasetę z kompletem filmów — Witold Łuczowski, Poznań, Jarochońskiego 52 m. 3 oraz Anna Lecka, Kościan, Reymonta 12; budzik podróżny — Bogumiła Wachowiak, Poznań, Modra 5; neseser podróżny — Jerzy Olejniczak, Poznań, Reymonta 19; obrus haftowany — Krystyna Krynicka, Poznań, Raszyńska 7; komplet do kawy — Stefania Gapińska, Poznań, Mostowa 14; obrus z serwetkami — Irena Przewór, Poznań, Rycka 12; piasek kąpielowy — Antoni Oleinik, Krotoszyn, Kobińska 10; zbiór reprodukcji — Antoni Rosada, Oborniki.

Nagrody pocieszenia zdobyli:

K. Prałat, Mosina, Sowiniecka 40; Eugenia Orwat, Poznań, Wrońska 15; Andrzej Nowak, Poznań, Małeckiego 18; Krystyna Powidzka, Luboń, ul. Dworcowa 5a; Wacław Jańczak, Poznań, Dąbrowskiego 49; Krzysztof Waliński, Oborniki Nowe (pow. Kościan); Anna Wojtkowska, Poznań, Piekary 16; Gwidon Szulc, Poznań, Dąbrowskiego 49; Zygmunt Wolniewicz, Poznań, Szczepna 3; Józef Hajt, Chodzież, Chwałkowskiego 2; Joanna Piórk, Poznań, Mostowa 15 m. 4; Ludwik Borkowski, Ujście, Szpitalna 10; Halina Orlik, Poznań, Gwardii Ludowej 5 m. 19; Stefan Woźniak, Poznań, Łozowa 70 m. 34; Józef Węgrzyn, Czechowice; Daniela Karalus, Poznań, Prusa 18; Mikołaj Worożyński, Poznań, Głogowska 48; Bolesław Nowak, Poznań, Jaworowa 96; Maria Masłowska, Poznań, Raszyńska 17 m. 4, oraz Jerzy Zerdziński, Poznań, Dzierżyńskiego 70 m. 3.

Ze względu na brak miejsca na oficjalne rozdanie nagród w pawilonie NRD (w niedzielę, o godz. 14) zapraszamy indywidualnie zdobywców pierwszych 14 nagród. Pozostałe nagrody — do odebrania w redakcji od wtorku 23 bm. (zamięsycowym — zostaną wysłane pocztą).



Sekretarz Prezydium RN m. Poznania i zarazem członek sądu konkursowego — Czesław Adamski wręcza nagrodę zwycięzcy konkursu „Radzie administracji” — Czesławowi Kołodziejczakowi.

Fot. — K. Przychodźki

Od czynów społecznych — do artystycznych Dni Ziemi Gnieźnieńskiej

Po raz trzeci obchodzimy Dni Ziemi Gnieźnieńskiej. Impreza ta ma już stałych zwolenników, a w tym roku — w roku 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii, nabrała szczególnego rozmachu, by stać się bilansem osiągnięć kulturalnych całej Ziemi Gnieźnieńskiej. O dotychczasowym przebiegu Dni rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie — Tadeuszem Sobieralskim. Interesują nas głównie dwie sprawy, co mieszkańcy Gnieźna dali w tym tygodniu miastu i co ono przygotowało im w zamian.

Dni Ziemi Gnieźnieńskiej rozpoczęły się w tym roku — mówi Tadeusz Sobieralski — od akcji czynów społecznych. W sobotę 13 czerwca 700 pracowników gnieźnieńskich zakładów produkcyjnych porządkowało te-

reny Parku Piastowskiego i przyszłego Parku 20-lecia. Inne, luźne grupy, pracowały przy porządkowaniu najbliższego otoczenia swoich miejsc pracy. Nazajutrz w niedzielę z pomocą swemu miastu przyszedł gnieźnieński ZMS-owcy. 600 członków ZMS realizowało czynami społecznymi swoje zobowiązania przedzjazdowe. Imprezy kulturalne Dni Ziemi Gnieźnieńskiej stały się natomiast przede wszystkim okazją do zaprezentowania rocznego dorobku artystycznego zespołów amatorskich. W sali Teatru im. Fredry wystąpił zespół Szkoły Muzycznej, w Powiatowym Domu Kultury — Amatorski Teatr Lalek, a w amfiteatrze zaprezentowały się szerokie społeczeństwo artystyczne zespoły amatorskie powiatu

gnieźnieńskiego oraz różnorodne zespoły szkolne. Dużą popularnością cieszyła się też zorganizowana przez Pałac Kultury w Poznaniu — „Zgaduj-zgadula” o tematyce 20-lecia Polski Ludowej. Gnieźnianie chcą zaprosić ten zespół jeszcze raz do siebie jesienią. Frekwencja na imprezach artystycznych dopisuje, a szczególnie duże zainteresowanie nimi okazuje młodzież gnieźnieńska.

Wypada więc tylko pogratulować Miejskiemu i Powiatowemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie, inicjatywy i organizacji gnieźnieńskiego festiwalu i zaprosić raz jeszcze wszystkich na wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji, który dzisiaj kończy tydzień, bogaty w imprezy kulturalne i przykładową pracę społeczną. (o)

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW

że wspólnie z Dyrekcjami Przedsiębiorstw Deltalicznych organizuje w dniu 21 czerwca 1964 r. NA RYNKU JEŻYCKIM — od godziny 9—14

KIERMASZ LETNI

POLECAJĄC DUŻY WYBÓR:

- * SUKIENEK KRETONOWYCH, PLAŻÓWEK,
- * SPODNI ORAZ KONFEKCJI MŁODZIEŻOWEJ I DZIECIĘCEJ
- * GALANTERII I OBUWIA TEKSTYLNEGO
- * ZABAWEK, ODZIEŻY SPORTOWEJ
- * WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH I CHEMICZNYCH oraz
- * ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH itp.

W CZASIE TRWANIA KIERMASZU MODELKI PREZENTOWAĆ BĘDĄ SPRZEDAWANE ARTYKUŁY ODZIEŻOWE.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K3929

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„CZYSTOŚĆ” w Poznaniu poleca usługi dla ludności

W ZAKRESIE

pokrywania podłóg wykładziną gumolitową
Zlecenia przyjmuje w godz. od 7—15, w soboty 7—13.

ZAKŁAD USŁUGOWY Nr 10 — W POZNANIU

ulica 27 Grudnia nr 3 — telefon 523-12

Cena za 1 m² pokrycia podłogi gumolitem materiałem + robocizną (95—110 zł) bez prac dodatkowych jak szpachlowanie, wyrównanie podłogi itp.

Zlecenia przyjmuje i udziela informacji również
Biuro Informacji i Reklamy Poznań, ul. Lampego 9,
telefon 25-86.

K2792

Działkę hektarową przy Poznaniu sprzedam. Nie-
wiada, Luboń-Poznań, Fa-
bryczna 14. 25248g

Nieruchomość — Łazarz,
duży dochód, dla nabyw-
cy pokój, kuchnia, cena
200.000 zł; Puszczykowo,
5 parceli sadu, cena 200.000
zł. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
25461g.

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAMOCHÓD” PO-
ZNAŃ, ulica Jackowskiego 49, ogłasza PRZE-
TARG na wykonanie PRAC REMONTOWO-
BUDOWLANYCH, które obejmują:

1. roboty murarskie,
2. roboty dekarckie,
3. roboty stolarskie,
4. roboty posadzkowe,
5. roboty blacharskie,
6. roboty ciesielskie,
7. roboty malarskie.

Przyjmujemy oferty na wykonanie całości
prac, względnie poszczególnych wyżej wym.
robót.

Wykonanie całości prac względnie posz-
czególnych robót winno być zakończone do
dnia 15. VIII. 1964 r. z materiału wykonawcy.
Słup kosztorysu do wglądu w Zarządzie
Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 24 czerwca
1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca
1964 r.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wy-
boru oferenta i unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K3883

PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTU I PRODUKCJI URZĄDZEN
ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ
W POZNANIU, ul. Głogowska 127

POSIADA DO UPLYNNIENIA:

1. prasa hydrauliczna nacisk
60 ton nr inw. 421/41
2. kocioł stalowy parowy nr inw. 301/3
3. waga wozowa 3-tonowa nr inw. 8/37

Blizszych informacji udziela Dział Głównego
Mechanika w Przedsiębiorstwie — w godzi-
nach od 9—12. K3472

UWAGA!

Korzystniejsze warunki sprzedaży ratalnej

MOTOCYKLI MARKI „JUNAK”

Wpłacając 1.200 zł możesz stać się posiadaczem
doskonałego motocykla marki „JUNAK” —
resztę należności spłacisz w ciągu
36 rat miesięcznych po 633 zł.

Duży wybór tych motocykli znajdziesz
w sklepach „MOTOBYT”:
Poznań — Gwardii Ludowej 36/39
Poznań — Wenceljańska 3/4
Kalisz — Górnioślaska 38/39
Leszno — Rynek 17
Zielona Góra — Świerczewskiego 174
Trzcianka — Sikorskiego 41
Lubsko — Krakowskiego Przedmieście 4
PAMIĘTAJ —
SEZON MOTOCYKLOWY W PEŁNI. K3871

UWAGA!

Lokale

Zamienie pokój na I ptr.,
słoneczny, przy Parku
Kasprzaka, na pokój wzgl.
pokój z kuchnią, może
być na parterze. Oferty
Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
25712m.

Poszukuję pokoju z kuch-
nią lub pokoju na pery-
feriach (Luboń). Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
25678m.

Zamienie komfortowe
mieszkanie, 3 duże po-
koje, 2 kuchnie, łazien-
ka, telefon, 4 piętro,
środmieście, na dwa je-
dnoosobowe, samodziel-
ne lub dwuosobowe, du-
że pokoje z dwoma kuch-
niami. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
25661m.

Zamienie pokój z kuch-
nią na dwa lub półtora.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
25659m.

Młody, spokojny magi-
ster, poszukuje samo-
dzielnej, niekierującej
pokojem, niedaleko śro-
dmieścia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 25723g.

Wszystkim, którzy
wzięli udział w po-
grzebie mojego naj-
ukochańszego męża i
ojca, śp.

dr. Józefa
Zdanowicza

oraz okazali tyle ser-
ca i współczucia w tak
ciężkich dla nas chwi-
lach,

GORACE
PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z DZIECI

K3984

Dnia 17 czerwca br.
zginął śmiercią tra-
giczną nasz drogi ko-
lega i przyjaciel

MGR CHEM.

Stanisław
Arcichowski

Pamięć o Nim po-
stanie wśród nas.

Zarząd
Koleżanki i
Koleżki

JACHT KLUBU
WIELKOPOLSKI
POZNAN

25824g

+

Dnia 18 czerwca br.
zakończyła swój pra-
cowy żywot, nasza
ukochana matka, te-
ściowa i babunia, śp.

Jadwiga
Kotłowska

z domu SARBAK

o czym zawiadamia
pogrążeni w ból

CORKI, SYN
Z RODZINAMI

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę 20 bm., o go-
dzinie 19 na cmenta-
rze sołackim.

25824g

25824g

25824g

25824g

25824g

25824g

25824g

25824g

Dnia 17 czerwca br.
zmarł

Henryk
Mańczak

GEODETA

długoletni członek Sto-
warzyszenia Geodetów
Polskich — Oddziału
w Poznaniu.

W Zmarłym straci-
liśmy serdecznego Ko-
legę i czynnego człon-
ka naszej organizacji
technicznej.

Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek, 22 bm.,
o godz. 16.15 na cmen-
tarzu na Junikowie.

Zarząd i Koleżki
ODDZIAŁU
WOJEWÓDZKIEGO
STOWARZYSZENIA
GEODETÓW
POLSKICH
W POZNANIU

25850g

+

Dnia 18 czerwca br.
zmarła moja najdroż-
sza żona, nasza naj-
ukochańsza mamusia,
przeżywszy lat 64,
opatrzoną Sakramen-
tami św., śp.

Helena
Sobkowiak

z domu GDOK

Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek, 22 bm.,
o godzinie 15.15 z ka-
płicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

O tym zawiadamia
w ciężkim smutku
pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE
I RODZINA

M3986

+

Przemysław
Hedinger

INŻYNIER

kapitał lotnictwa pol-
skiego na terenie An-
glii w latach 1939—1945
zmarł po długich i
ciężkich cierpieniach
dnia 13 czerwca 1964 r.
w Los Angeles, Kali-
fornia.

Msze św. za spóko-
j duszy Zmarłego ode-
bda się we wtorek, 23
bm., o godz. 7 rano
w kaplicy Misjonarzy
Ducha św., w Puszc-
zykowie 1 w nie-
dzielę, dnia 28 bm., o
godzinie 16 w kościele
OO. Dominikanów,
przy ul. Stalingradz-
kiej, w Poznaniu,
o czym zawiadamia
w głębokim żalu po-
grążeni

MATKA, ŻONA,
BRAT I RODZINA

Puszczykowo,
Los Angeles,
Londyn, Poznań.

25789g

Przewielebnemu Du-
chownemu, Krew-
nym, Znajomym i Lo-
katorom, za złożone
wyrazy współczucia,
kwiaty i udział w po-
grzebie, śp.

Władysław
Karpińskiej

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE

składają

CÓRKI

25672g

W dniu 17 czerwca
1964 r. zmarł nasz
współpracownik

Jan
Tkaczyk

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 20 bm., o
godzinie 14.15 z kapli-
cy cmentarnej na Ju-
nikowie.

Z żalem żegnają Go

Rada Zakładowa

Dyrekcja

Zaloga

PRZEDSIĘBIORSTWA
WYDAWNICZO-
HANDLOWEGO
DRUKÓW
AKCYDENSOWYCH
W POZNANIU

M3979

W ósmą bolesną ro-
cznicę śmierci, śp.

Adama
Chmielewskiego

odprawiona zostanie
msza św. w kościele
Św. Michała, przy ul.
Stolarskiej w dniu
23 czerwca br., o go-
dzinie 19.

Zycielnych pamięci
drogiego Zmarłego za-
wiadamia

ZONA Z RODZINĄ

24927g

KAPITANOWI
MAKSYMILIANOWI
SUCHEMU

z powodu śmierci żony

Łucji
Suchej

Wyrazy głębokiego
współczucia

składa

PERSONEL
WOJSKOWY
KOMENDY
REJONOWEJ
POZNAN — MIASTO I

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

25780g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Młka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-3

ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LENWIT” W WITASZYCACH, tel. 706 i 707, ogłaszają PRZETARG na wykonanie następujących usług:

PRZEWÓZ SŁOMY LNIANEJ łącznie z załadunkiem i wyładunkiem do i z Zakładów „Lenwit” w Witaszycach z następujących punktów:

1. państwowe przedsiębiorstwa transportowe
2. spółdzielcze przeds. transportowe,
3. kółka rolnicze,
4. prywatne przedsiębiorstwa transportowe,
5. osoby prywatne posiadające zarejestrowane środki transportowe.

Warunki związane z wykonaniem powyższych prac z podaniem ceny za przewóz 1 tony łącznie z za i wyładunkiem oraz termin podjęcia usługi prosimy kierować w załączonych kopertach pod naszym adresem z dopisem na kopercie „Przetarg”.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Przygotowania Produkcji ZPL „Lenwit” w Witaszycach.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od ukazania się pierwszego ogłoszenia.

Zakłady zastrzegają sobie prawo o ścapienia od przetargu bez podania przyczyn. W3799

CUKROWNIA „OPALENICA” W OPALENI-
CY, ulica 5 Stycznia nr 9, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTU:

1. URZĄDZEN POMIAROWO - KONTROL-
NYCH:

- 51 szt. manometry,
- 7 szt. wakuometry,
- 22 szt. termometry,
- 4 szt. przepływomierze „Simens”,
- 11 szt. przepływomierze „Oros”,
- 4 szt. analizatory spalin „Simens”,
- 31 szt. ciągomiernie,
- 1 szt. manometr WR.

Termin wykonania: sukcesywnie do 31. VIII 1964 r.

2. REMONT 2 WAG TAŚMOWYCH do kra-

janki z legalizacją.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Cukrowni Opalenica.

Termin składania ofert upływa w dniu 29. VI. 1964 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. VI. 1964 r.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

25432g

Koncert Filharmonii

Podstawowa Organizacja Partynia przy Państwowej Filharmonii podjęła zobowiązanie uczczenia IV Zjazdu Partii wielkim koncertem muzyki popularnej, operowej i operetkowej. Koncert odbędzie się w sobotę, 27 br. o godz. 18 (w razie niepogody 23 bm.) w Parku Kasprzaka. Wykonawcy: 100-osobowa orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyr. W. Krzemińskiego, A. Kawecka — sopran oraz A. Fechner — baryton. Udział solistów jest również zobowiązaniem dla uczczenia IV Zjazdu Partii. (na)

700 śpiewaków w Pałacu Kultury

Niedawno w Pałacu Kultury 13 chórów, liczących blisko 700 uczniów szkół podstawowych powiatu poznańskiego, rywalizowało o pierwsze miejsce. Każdy z zespołów wykonał po 3 piosenki. Jury tych szkolnych eliminacji powiatowych najwyższą ocenę dało chórowi z Suchogolasu. Drugie miejsce otrzymał chór Szkół Podstawowej nr 2 w Luboniu, a trzecie — chór Szkół Podstawowej nr 1 tej samej miejscowości. Czwartą lokatę przyznano dzieciom z Wir, a piątą — dzieciom ośmioklaszom z Owińskach. (p)



Kapitulacja

Przeciwnik dysponował dużą ilością „pancerfaustów” — niebezpiecznej broni do walki wręcz. Przebijali one pancerz każdego czołgu, mogły rozbić nawet mury grube na jedną, półtora cegły. Zasięg skutecznego działania tej broni wynosił 50 do 100 m. W walkach o Cytadelę hitlerowcy używali ich nawet przeciwko pojedynczym żołnierzom. Ale i my zagarnęliśmy pełne magazyny tej taniej i nieskomplikowanej broni. Nasi żołnierze szybko oswoiли się z nią i używali jej rozbijając otwory strzelnicze, punkty ogniowe i ściany kazamatów.

Rankiem 21 lutego szturm Cytadeli osiągnął punkt szczytowy. Wreszcie udało się nam wysadzić zewnętrzną ścianę z cegły. Rów w niektórych miejscach był zaspany faszyną. Zachodnie skrzydło blokowały pododdziały 27 gwardyjskiej dywizji. Zastępca dowódcy tej dywizji — gen. Duka zaproponował załodze tego skrzydła kapitulację. Lecz faszystowski oficerowie odrzucili propozycję. Wówczas gen. Duka, niegdyś dowódca partyzantów na terenie Białorusi, wydał rozkaz stoczenia do rowu, ku głównemu wejściu do skrzydła, kilka beczek z płonącym mazutem, by wykurzyć przy pomocy dymu hitlerowców.

Walka toczyła się na wszystkich odcinkach. Szczególnie uporczywa była w południowej fosie Cytadeli, gdzie nasze wojska stopniowo przebijali się do wnętrza i oczyszczali duży, obejmujący obszar jednego kilometra kwadratowego, dziedziniec twierdzy. Tu też, przez wyrwę w ścianie, zaczęły wdzierać się czołgi i działa samobieżne.

Nie ulegało wątpliwości: godziny istnienia Cytadeli są już policzone. Nie chcąc przelewać krwi, raz jeszcze zwróciłem się przez radio do oblezonego garnizonu proponując kapitulację. Ale i tym razem przeciwnik nie przyjął mej propozycji. Bezsensownie wyciekały resztki swych sił. Jego próby wyrwania się spod ziemi i kontratakowania, pozostały bezowocne. Przyniosły faszystom jedynie straty.

Nadchodził 23 luty — święto Armii Radzieckiej. Wieczorem poprzedzającego je dnia, zebrałem w jednej z sal teatru (tj. Opery poznańskiej) dowódców korpusu i dywizji, by nakreślić plan dalszych działań. Ocena sytuacji była zgodna: wróg gonit resztką sił. Zbiegowie zeznawali, że podziemne umocnienia są przepełnione rannymi, brak medykamentów. Wewnętrzny wodociąg był uszkodzony, obłożeni odczuwają brak wody.

Około godziny 22 (czasu moskiewskiego) został wezwany do telefonu dowódca 74 gwardyjskiej dywizji gen. Bakanow, którego wojska walczyły w rejonie centralnej bramy Cytadeli.

Zakończwszy rozmowę, generał poprosił mnie o pozwolenie pojechania tam dla przyjęcia parlamentaryzmu.

W pół godziny później do pokoju, w którym siedzieliśmy odpoczywając, wszedł były dowódca twierdzy generał major Mattern — niesłychanie spaśny mężczyzna, ważący około 8 pudów. Dysząc, przekazał mi list od generała Gonella, w którym ten prosił radzieckie dowództwo o okazanie pomocy rannym. Na pytanie gdzie jest sam komendant, Mattern odpowiedział, iż Gonell popełnił samobójstwo. Kiedy zaś spytałem się, jak czuje się generał Mattern, on, wzruszając ramionami i posapując, powiedział: „No cóż, ja nie jestem członkiem partii nacjonalistycznej, nie chciałbym niepotrzebnie przelewać krwi, znam beznadziejność położenia. Hitler kaput!”

Mattern opowiedział, że z 43 000 niemieckich żołnierzy i oficerów znajdujących się w Poznaniu, pozostało zdolnymi do walki około 12 000, nie licząc tych rannych, których oddawano na łaskę zwycięzców.

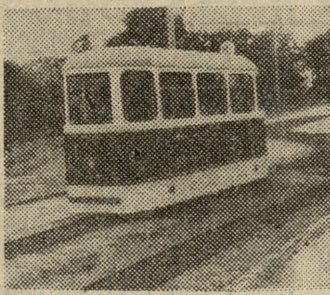
Rankiem 23 lutego, wychcując na kolumny jeńców, spodzielaliśmy się ujrzeć ludzi wyniszczonych długotrwałym obłożeniem. Lecz Niemcy trzymali się na ogół dziarsko; byli, mówiąc po kawalersku „przy kości” i nieźle umundurowani. Przypomni mi się Stalingrad, przełom stycznia i lutego 1943 roku. Wówczas to kolumny jeńców szły ponuro przez Wołgę. Byli głodni, obrośnięci, obdarci, obuci w słomiane papuce. Ledwie stawiali nogi. Tam nad Wołgą, gdzie nastąpił przełom wojny, Niemcy nie byli jeszcze zmuszeni oddawać się masowo do niewoli. Teraz zaś najwidoczniej utracili wiarę w zwycięstwo... U każdego z nich w pogotowiu były słowa: „Hitler kaput!”

W dzień sławnej rocznicy Armii Radzieckiej — 23 lutego 1945 roku, stolica naszej Ojczyzny odnotowała zwycięstwo mych wojsk w Poznaniu dwunastoma salwami z 224 dział...

Załoga MPK — dzieciom

Takim wozem jak na zdjęciu poniżej, a więc nieco mniejszym niż tramwaje kursujące po naszym mieście, jeździć będą dzieci. Prawdopodobnie i w nim — tak jak w normalnych — tłoczno będzie od rana do wieczora.

Nie dziwnego. Jazda takim tramwajem to dla małych pasażerów niemała przecież atrakcja. W pierwszy kurs ruszy on w lipcu, z chwilą przekazania do użytku ogródka komunikacyjnego na Winiogradach, wykonywanego w czynie społecznym. W pracach tych biorą udział pracownicy kilku poznańskich zakładów pracy, m. in. załoga MPK. Ona to właśnie postanowiła społecznie wykonać wóz tram-



wajowy (na akumulatory) dla dzieci. Dla uczczenia IV Zjazdu Partii pracownicy MPK przyspieszyli realizację zobowiązania i gotowy wagon czeka już na pierwszych pasażerów. Warto podkreślić, że prace przy budowie wozu, którego wartość wynosi około 120

tys. zł wykonywano poza godzinami pracy. W czynie tym, nad realizacją którego czuwał kierownik techniczny mgr inż. L. Cholewa, wyróżnili się pracownicy MPK: H. Marczak, A. Ratajczak, W. Napierała, S. Pacholak, Cz. Lechniak oraz W. Bryza. Wierzymy, że przyszedł pasażerowie potrafią należycie uszanować ten piękny dar załogi MPK.

Fot. — K. Przychodźki

Jeszcze 4 występy cyrku „Gdańsk”

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się ostatnie przedstawienie w cyrku „Gdańsk”, który po kilkutygodniowym pobycie opuszcza Poznań.

Dzisiaj i w niedzielę można zobaczyć występy o godz. 15 i 19. (na)

INFORMUJEMY

Film popularno-naukowy pt. „Hindukusz” dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Koncert symfoniczny pod dyr. A. Kowalczyka dzisiaj o godz. 18 w Parku Kasprzaka.

Z ukosa na MTP

„Kolekcjonerzy” i natręci

Pamiętam rysunek w jednej z naszych gazet na temat aktualności targowych przed kilkunastu laty: elegancki samochód tłumie gapiów o nieciekawych twarzach, obmacujących brudnymi rękoma karo serie wozu.

Od tamtych czasów wiele się na Targach zmieniło. Tłumy zwiędziały obły się z szykiem targowego wystawienictwa, z nowoczesnością dzisiaj coraz powszechniejszą w naszym życiu codziennym. Maszyny i urządzenia, których przybywa co roku na MTP zmieniły też strukturę zwiędziających. Nikt dziś nie moczy nóg w sadzawkach, mało kto szuka cyrkowych wrażeń na Targach. Przewaga techniki w obecnych ekspozycjach zniechęca „kibiców”. Targi stały się dla nich nieciekawe, bo niepoznawalne; technika, ta zachęcała natomiast innych — specjalistów, dając im okazję do pouczających spostrzeżeń i porównań. Satyrycy, niezwykle czuli na punkcie honoru, zda się stracili temat. Poświęcili czas niewdzięcznej krytyce biurokracji czy temperatury napojów „chłodzących”.

Ale dawni „kibice” targowi całkowicie nie wyginęli. Wzbo gacili swoje kwalifikacje gapia zainteresowanie ich wzbudziło może co najmniej nowy typ. „Warszawy” czy „Jaguara”. W jednym się nie zmienił: są natrętni w swej nienasyconej ciekawości i manii kolekcjonerstwa.

W pawilonie polskiej centrali podpisuje się poważny kontrakt handlowy, toteż ekspozycja została na chwilę zamknięta. Reakcja gapia jest oczywista: wia-

Atrakcyjne „Dni młodości”

KM ZMS wspólnie z Kuratorium okręgu Szkolnego Poznańskiego i Komendą Chorągwi ZHP organizuje w tych dniach szereg imprez z okazji „Dni Młodości” młodzieży szkół średnich. Kulminacyjnym punktem „Dni” będą imprezy urządzane 20 i 21 bm.

Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się w małej auli UAM wojewódzka sesja szkolnych kół przedmiotowych. Podczas sesji wygłoszone będą m. in. referaty pt. „Polska nad Odrą, Nysą i Bałtykiem” oraz „Rozwój wielkopolskiego przemysłu w XX-leciu PRL”.

Również dzisiaj w trzech punktach miasta: Parku Kasprzaka (g. 15), na estradzie za Pałacem Kultury (g. 16) oraz na Łęgach Debińskich (g. 16) odbędzie się przegląd szkolnych zespołów artystycznych.

W niedzielę, 21 bm. zorganizowana będzie spartakiada sportowa na „Arenie” al. Rewonta, a na Rynku Jeżyckim (g. 16) wesoły jarmark handlowy. „Dni” zakończy bal przodowników nauki i pracy społecznej, który odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w Pałacu Kultury. (a)

BOGATY PROGRAM i obsada międzynarodowych regat na Malcie

Rzadko w którym sezonie letnim Jezioro Maltańskie — było tak wykorzystane do licznych imprez jak w roku XX-lecia PRL. W najbliższych dniach serię atrakcyjnych regat międzynarodowych rozpoczną kajakarze.

Pracuje już specjalny komitet przygotowujący międzynarodowe regaty kajakowe, w których (27 i 28) zobaczymy osady: Rumunii, NRD, RFN, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Jugosławii, Szwecji i Polski. Z bardziej znanych reprezentantów w tej dyscyplinie zabraknie zawodników ZSRR.

30 czerwca i 1 lipca odbędzie się Akademickie Mistrzostwa Polski w wioślarstwie. Jest to najpopularniejsza letnia dyscyplina sportowa wśród akademików, których osady należą do czołowych w kraju. Zawody budzą więc zainteresowanie, gdyż zobaczymy w nich naszych przyszłych Olimpijczyków. Zaledwie zwołują tor akademicki, odbędzie się 5 i 6 lipca IV regaty o mistrzostwo Centralnej Rady Związków Zawodowych. I tutaj mamy kilka renomowanych osad. Tak więc w ciągu kilku dni oglądać będziemy na Malcie całą naszą czołówkę i liczne zaplecze.

Powtórnie zobaczymy wioślarzy na mistrzostwach Polski w dniach 21 i 22 lipca.

Motorowodniacy zaprezentują nam swoje ślizgi w dniach następnych, a kajakarze Poznania również w lipcu zmierzają się z reprezentacją Cottbus — NRD.

Wodniacy — jak widzimy nie próżniują. (tp)

Dzisiaj start balonów wolnych w Poznaniu

Dzisiaj nastąpi start do dorocznego zawodów balonów wolnych, organizowanych przez Aeroklub Poznański z okazji MTP.

O godz. 17 wystartują z boiska WSWF przy ul. A. Bema trzy balony do lotu docelowego. Trasa zakomunikowana zostanie pilotom na stadionie. Ustalone jest ona od warunków atmosferycznych.

Załoga „Poznań” która w ub. roku zwyciężyła w walce o puchar przechodni Dowódcy Lotnictwa Operacyjnego, wystąpi tym razem w składzie: inż. Z. Łaszkiewicz, K. Kosmowski i G. Czemiński. (p)



SOBOTA, 20 VI

Godz. 16.30 — AZS Poznań — Zryw Zielona Góra. — Mecz koszykarzy juniorów. O godz. 18 — Warta — Ogniwo Szczecin. Na boisku Warty przy ul. Maratońskiej;

Godz. 17 — Start do zawodów balonów wolnych. Boisko WSWF, ul. A. Bema;

Godz. 17.00 — Turniej siódmokowy piłki ręcznej organizowany przez KS Posenia przy ul. Pułaskiego z udziałem MKS Ostrów, SKS Orzeł Wronki, KS Surma i Posenia.

Godz. 19 — Dynamo Eisleben — Olimpia Poznań. Towarzystwo mecz piłkarski na Gołębini;

Godz. 19.30 — Lechia Z. Góra — Górnik Konin. Mecz koszykarzy seniorów. O godz. 21 — Warta — Stilon Gorzów.

NIEDZIELA, 21 VI

Godz. 8 — Wielkopolska Spartakiada Młodzieży Szkolnej. — Stadion KS Energetyk, Aleja Reymonta. W programie: finały spotkań w koszykówce, piłce ręcznej, nożnej i zawody lekkoatletyczne;

Godz. 9.30 — AZS — Ogniwo i o godz. 11 — Warta — Zryw. — Spotkania koszykarzy juniorów. Boisko Warty przy ul. Maratońskiej;

Godz. 16 — Uroczyste otwarcie Wielkopolskiej Spartakiady Szkolnej oraz masowe pokazy gimnastyczne szkół podstawowych i średnich m. Poznania i Kalisza;

Godz. 18 — Górnik — Stilon. — Mecz koszykarzy seniorów. — Boisko Warty przy ul. Maratońskiej. Bepośrednio potem spotkanie: Warta — Lechia.

Na mecz z Wyzwoleniem bez Błażejewskiego

Mistrz ligi okręgowej Wielkopolski — Warta rozegra w najbliższą niedzielę pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi. Niestety do tak ważnych i z wielkim zainteresowaniem oczekiwanych pojedynków, Zieloni wystąpią osłabieni brakiem bramkostrzelnego napastnika — Błażejewskiego.

Jak wiadomo doznał on w meczu z Berlinem silnej kontuzji kolana. Okazała się ona groźniejszą aniżeli pierwotnie przypuszczano. Podobno leczenie potrwa do 4 miesięcy, co praktycznie znaczy, że zawodnik już w tym sezonie nie wyjdzie na zieloną murawę. Zastąpi go w ataku junior Borda.

Czekamy na pomyślnie wieści z Chorzowa w meczu z Wyzwoleniem.

W związku z meczem Warta — Wyzwolenie Rada Przedsiębiorstwa ZZM przy Zakładach HCP organizuje 21 bm. wycieczkę koleją do Katowic i Chorzowa. Zgłoszenia przyjmuje do 20 bm. godz. 13 oraz udziela informacji sekretariat Rady ul. Dzierżyńskiego (gmach dyrekcji), pokój 45. Tel. 512-31 wewn. 217. Wyjazd o godz. 0.05.

Rajd samochodowy

II eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, organizowana przez Automobilklub Wielkopolski odbędzie się w niedzielę, 28 bm. Zgłoszenia do 22 bm. przyjmuje sekretariat AW przy ul. Mielżyńskiego. W imprezie mogą wzięły udział wszyscy posiadacze samochodów osobowych. (s)

CZERWIEC	
20	Bogny, Alicja
sobota	Stońce: 3.30—21.18
21	
niedziela	Stońce: 3.29—21.18

TEATRY

SOBOTA

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19.30 „Borys Godunow”; OPERETKA — g. 19.30 „Can Can”; MARCINEK — nieczynny.

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19.30 „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19.30 „Can Can”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Życie nie jest łatwe” (włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zona dla Australijczyka” (polski, 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Opowieści z pogotowia” (węg., 16 l.); GONG — g. 10—12 „Ali i wielbiad” (II seria, ang., 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Kobiety czekają” (szw., 16 lat); GRUNWALD — g. 17.30, 20 i 21.30, 23.30 i 25.30 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); niedz. g. 11.15 „Pieciu leniuchów” (radz.); GWIAZDA — sobota i niedz. g. 15.30, 18 i 20.15 „Ewa chce spać” (polski, 15 l.); niedz. g. 11, 12, 13 i 14

„Muchomerek”; HUTNIK — g. 16.45, 19.15 i niedz. g. 14.30, 17 i 19.30 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); KOSMOS — sobota i niedziela g. 17 i 19.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); niedziela g. 11 „Były dwa pieski” (polski, 7 l.); MALTA — g. 15.45 i niedziela g. 13.30 „Dylizans” (USA, 12 l.); g. 18, 20.15 i niedz. g. 15.45, 18 i 20.15 „Przemysłnik z Piemontu” (fr., 16 l.); OLIMPIA — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45 i 20.30 „General Della Rovere” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Troje z lasu” (radz., 12 l.); g. 16 i 18 „Kozacy” (radz., 14 l.); PAŁACOWE — g. 12, 15.30 i 19 „Biały kanion” (USA, 14 l.); niedziela g. 10 „Dylizans” (USA, 12 l.); g. 12, 15.30 i 19 „Biały kanion”; PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Smaruła” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Skazani na mecz” (radz., 12 lat); RUSALKA (Swarzędz) — sobota i niedziela g. 17.30 i 20 „Cale złoto świata” (franc., 14 l.); niedziela g. 15.30 „Alicja w krainie czarów” (USA, 7 l.); SCALA — sob. i niedz. g. 16 i 19 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); niedz. g. 10.30 i 11.30 „Państwo Misiewicz” (radz.); TEŻKA — g. 16 „Cinderella” (USA, 7 l.); g. 18 i 20 „Porucznik Jazdy” (radz., 16 l.); niedz. g. 15 „Czarodziejskie dary” (pol., 7 l.); g. 16 „Cinderella”; g. 18 i 20 „Porucznik Jazdy”; WARTA — g. 10—13.30 „Non stop, Kalapalo” (brazyljski, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Czyste niebo” (radz., 16 l.); niedz. g. 10, 11, 12 i 13 „Sen o zabawkach” (bulg., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Czyste niebo”; WILDA — sobota g. 12.30, 15, 17.30, 20 i niedziela od g. 15 „Cartouche — zbójca” (fr., 14 l.); niedziela g. 11.15 „Chłopiec

z Czarnej Łądy” (ang., 10 lat); WRZOS (Luboń) — sobota — nieczynne, niedziela g. 16 „Towarzysze broni” (franc., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Piękna Luretta” (NRD, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Weekendy” (polski, 16 l.); niedziela g. 15 „Dziwne przygody jamniczka” (polski, g. 17 i 19.15 „Weekendy”; ZNICEZ (Żabikowo) — sobota — nieczynne, niedziela g. 18 i 20 „Wojna trojańska” (włoski, 12 lat).

CYRK

CYRK „GDAŃSK” — Dolna Włda — godz. 19.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa plakatów Zb. Kaji; wystawa naszyjników ceramicznych Anny Brokowskiej-Jeziorkowskiej — g. 10—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) wystawa pt. „X rok pracy Sekcji Artystycznej PTF” — g. 10—17; niedziela — g. 10—15.

WOJEW. OSRODEK INF. TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek 10) Wystawa plakatu turystycznego — godz. 10—17.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 36/40) — „600 lat książek w Poznaniu” — godz. 10—18.

PAŁAC KULTURY — Wystawa prac Olgi Pogórskiej — g. 10—18.

BWA (Arsenał) — SALON WIOSNY — g. 10—18; niedziela — g. 10—17.

ZPAP (Arsenał) — Wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie Twórczości Poznańskiego

Srodowiska Literackiego” — godz. 10—15; niedziela — g. 10—14.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Aleja Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15.

KONCERTY

SOBOTA

MUSZLA w Parku im. Kasprzaka — godz. 18 — Koncert symfoniczny. Dyrygent — Adam Kowalczyk.

DYŻURY

SOBOTA

SZPITAL KLINICZNY im. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJA — interna (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21); SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

NIEDZIELA

SZPITAL MIEJSKI im. STRUŚIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

SOBOTA I NIEDZIELA

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuski 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Głogowska 47, Dąbrowskiego 76, Tyłko DZUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Winogrody, Ostrorog 6, Swarzędzka 6 — prócz niedziel.